KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 22 Maja. / 3 Czerwca. Rok 1854. № 144. Jutro, Zesłanie DUCHA Śgo. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, z powodu uroczystości Zesłania DUCHA Śgo, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbywać się będzie Nabożeństwo zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła; Nieszpory rozpoczną się o godz: 4ej; po ukończeniu których, udzieloną zostanie Benedykcja Papiezka.

Jutro, jako w doroczną uroczystość Zesłania DUCHA Śgo, odprawiać się będzie w Kościele PP. *Sakramentek*, Nabożeństwo solenne z wystawieniem N. SAKRAMENTU i z Kazaniami, na Summie i na Nieszporach. W tymże dniu po Nieszporach, odbędzie się w Zakrystji tegoż Kościoła, posiedzenie Elekcyjne, na które, Arcy-Bractwo N. A. N. S., Członków swych i Adoratorki zaprasza.

Pojutrze, Odpust doroczny w Kościele XX. *Kamedułów w Bielanach.*

We Wtorek, odpust doroczny Śtej Felicyssymy, u Śgo Krzyża.

Pojutrze, w Kościele XX. *Bazyljanów*, rozpoczyna się *Trienna* na cześć Śgo Onufrego.

Odpust w *Czerniakowie*, trwać będzie aż do Oktawy BOŻEGO CIAŁA; o czem spieszymy donieść pobożnym.

Donoszą z *Tyflisu*, iż d. 18 Kwiet:, odbył się na placu przed gmachem Sztabu korpusowego, przegląd wojska przez JW. Jenerała Jazdy *Reada*, Dowódzcę korpusu *Kaukazkiego*, a następnie dziękczynne Nabożeństwo w Kościele Katedralnym Prawosławnym *Syońskim*, za szczęśliwe przejście wojsk Cesarsko-*Rossyjskich* przez *Dunaj*. Nazajutrz JW. Jenerał Jazdy *Read*, odbył przegląd konnej milicji Górców, uorganizowanej z okręgu wojskowego *Władykaukazkiego*, która tegoż dnia udała się po drodze do *Alexandropola*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) rs. 600 dla Kościoła XX. *Reformatów* w mieście *Kazimierzu* Gub: *Lubelskiej*; 2) rs. 300 dla Kościoła Śtej Anny w temże mieście; 3) rs. 360 dla Szpitala przy tymże Kościele Śtej Anny; 4) rs. 420 dla Instytutu Głuchoniemych, Ociemniałych i Kalek w *Warszawie*, przez Agnieszkę *Komarnicką*; oraz zapisy: na cele pobożne a mianowicie: 1) Dla Bractwa *Literackiego* przy Kościele Śgo Jana w *Warszawie*, rs. 105; 2) dla Kościołów XX. *Kapucynów*, *Augustjanów*, *Bernardynów* i *Reformatów* w *Warszawie*, po rs. 225 czyli rs. 900, przez Andrzeja *Kobylińskiego*, uczynione.

Magistrat Miasta Warszawy. W skutek Reskryptu Komissji R. S. W. i Duch: z d. $^{8}/_{20}$ Maja r. b., podaje do wiadomości, iż w pozycji 8 Wykazu II° Polskiego tłomaczenia obowiązującej obecnie ogólnej taryffy celnej między wyrazami »*solone surowe*", znajduje się lit: *i*, której nie ma w Rossyjskiej Taryffie, i ze wspomnioną pozycją 8 Wykazu II taryffy, czytać należy: »*Skóry solone surowe.*"— Prezydent, Rzecz: Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Warszawski Ober-Policmajster.— W dniu 24 Maja (5 Czerwca) to jest w drugi dzień *Zielonych Świąt*, podczas przejazdu na *Bielany*, następujący porządek zachowany być powinien: 1) Wszyscy udający się powozami na *Bielany*, jechać mają przez ulice: *Nalewki*, *Muranów*, *Pokorną*, około Koszar *Mikołajewskich* do rogatek *Marymontskich;* od rogatek zaś prawą stroną drogi bitej ku *Młocinom*, dalej drogą *Marymontską* około *Kaskady*, a naostatek drogą *Bielańską* około zdroju. 2) Powracający zaś z *Bielan*, udawać się winni dalszym ciągiem drogi *Bielańskiej* przez lasek aż do połączenia się tejże z drogą bitą od *Warszawy* do *Młocin* wiodącą, a dalej ku rogatkom *Marymontskim* po lewej stronie tejże drogi uważając od *Warszawy.* 3) Bez żadnej różnicy, nie wolno jadącemu na *Bielany* i napowrót, wymijać lub wyprzedzać się tak w mieście jako i za rogatkami, owszem, każdy powóz kolejno jeden za drugim postępować będzie. 4) Jadący na *Bielany* i powracający, trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony. 5) Wyjeżdżający na ulicę, na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymać, dopóki miejsce dla nich przez Policję oznaczonem nie zostanie. 6) Osoby wyjeżdżające z miasta na *Bielany*, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do *Warszawy*, kwitki odbiorcom oddawać będą. 7) Przekraczający powyższy porządek, którego dopilnowanie Policja Wykonawcza ma sobie zaleconem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Guber: Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia, iż po przejściu Felixa *Gajewskiego* Komornika, przy Tryb: Cyw: w *Warszawie*, na posadę etatową, wszelkie akta po nim oddane zostały *Jaworskiemu* Komornikowi, do którego strony interesowane zgłaszać się mogą. — A. *Sadkowski.*

Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Guber: Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia, że Szczepan *Królikowski*, posługacz i woźny do wręczeń przy Sądzie Pok: Ok: *Błońskiego*, ze służby oddalony został; dla tego żadnych czynności, do tej posady należących, wykonywać nie może.— A. *Sadkowski.*

Wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata Józef *Stupnicki*, Sekretarz Prowincjonalny, Kontroler Kassy Urzędu Konsumcyjnego m. *Warszawy*, ozdobiony Znakiem honorowym nieskazitelnej służby. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w d. 5 b. m. o godz: 6ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski.*

JW. JXiądz Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Kielc*.

Wyjechali z *Warszawy*: JJWW. Jenerałowie-Lejtnanci: *Dik*, Naczelnik 3ciej pieszej Dywizji do *Grodna*, i *Szepielew*, Naczelnik 4ej pieszej Dywizji do *Lublina;* oraz Małżonka Jenerała-Lejtnanta Marja *Glazenap*, do Gub: *Charkowskiej.*

Z powodu zbliżających się *wyścigów konnych*, ciekawym będzie jeszcze jeden fakt, dotyczący takowych. Pomiędzy *sportsmanami*, bez względu na wprowadzone nowości, które zmieniły warunki wszystkich najgłówniejszych gonitw, utrzymała się jedna nosząca cechę odległej przeszłości; jest to wyścig o *biczyk* czyli *szpicrutę*. Chociaż niewiadomo z pewnośeią, kiedy gonitwa ta została ustanowioną, to jednakże herb na rękojeści szpicruty, może w niejaki sposób posłużyć do wykrycia prawdy. Jest to herb Tomasza *Lennard*, czternastego Barona *D'Acra*, który w r. 1764 został Hrabią, a w następnym zakończył życie. Nie ma żadnej wątpliwości, że nagroda ta pochodzi od niego; nad herbem bowiem znajduje się hrabiowska korona, a nikt inny z pieczętujących się tym herbem nie był Hrabią. Trudno byłoby wyśledzić wszystkie osoby, które nagrodę tę uzyskały od czasu jej ustanowienia; w dawniejszych kalendarzach gonitw, nie ma o tem wzmianki. Lecz gdyby herb nie był w tej mierze dostatecznym dowodem, to sama powierzchowność *biczyka* nadto widocznie świadczy, o ile jest stary. Jest on ciężki, prostej roboty, z rękojeścią massiv srebrną. Warunki biegu są następujące: gonitwa odbywa się w *Newmarket*; wyzwanie robi jeden lub kilku konkurentów podczas miejscowych gonitw na wiosnę lub w jesieni; jeżeli wyzwie jedna osoba, a nikt wyzwania nie przyjmie, *szpicruta* oddaje się wyzywającemu; w razie zaś przyjęcia, wyścig, przy wyzwaniu wiosennem odbywa się w jesieni; przy wyzwaniu zaś jesiennem, na następną wiosnę. Stawka od konia gwineów 200; przestrzeń tak zwana *Beacon-Course*, odpowiadająca naszym 6 werstom i 175 sążniom; waga 10 stone czyli 140 funtów. Dziś podobny wyścig rzadko komu przypadłby do smaku, szczególniej ze względu na przestrzeń, a jednakże przed 100 laty, był to dystans najulubieńszy wszystkich *sportsmanów*. Pierwszy ślad pisany o powyższej gonitwie, znajduje się w *Kalendarzu Wyścigowym*, z r. 1778; wówczas ową historyczną *szpicrutę* wygrał *Sir Piggot*, koniem *Shark*, i przez pięć lat utrzymał wygranę przy sobie. Przechodziła ona następnie z rąk do rąk, dopóki w r. 1795 niedostała się do Lorda *Darlington*, który poprzedniemu posiadaczowi P. *Warton*, zrobił wyzwanie koniem *Saint-George*, wygrał, i przez lat 27 z honorem jej bronił. Dopiero w r. 1822, P. *Charton*, ogierem *Master-Henri* wydarł ją poprzedniemu zdobywcy, lecz zaraz w następnym roku, odebrał mu ją Lord *Foley*, ogierem *Sultan*. Pomijając dalsze przechodzenie owej *szpicruty* i zbliżając się ku ostatnim czasom, dość jest wspomnieć: że w roku 1853, Lordowie: *Exeter* i *Stanley*, oraz PP. *Moris* i *Parr*, wyzwali w szranki ostatniego jej właściciela, a w jesieni tegoż roku, P. *Morris*, ogierem *Kingston*, wygrał ów sławny antyk i dziś go ma w swem ręku. Same imiona ubiegających się są dostateczne, żeby powziąść wyobrażenie o ile nagroda ta cenioną jest w *Anglji*; wkrótce zaś zobaczemy, czy Panu *Morris* uda się w b. m., obronić ową starożytność, gdyż otrzymał już wyzwanie od 16tu konkurentów. Szczęśliwemu zdobywcy oprócz *szpicruty*, przypadnie jeszcze w udziale 3,200 gwineów (20,160 rs.).

Kilka dni temu, przy samym wjeździe do *Warszawy* z za *Wisły*, a mianowicie na *Nowym Zjeździe*, padł koń chłopkowi, wiozącemu furkę drzewa na sprzedaż, i został na miejscu. Owóż wielkie zdarzenie, powie nie jeden może z Czytelników naszych, żeby je aż ogłaszać przez pisma publiczne. I w istocie miałby po części słuszność, bo cóż naturalniejszego jak padnięcie konia, kiedy wszystko na tym świecie musi mieć swój koniec. Ale z drugiej strony zastanowiwszy się, że owa szkapina stanowiła może utrzymanie całej rodziny włościańskiej; że właściciel nieżywego konia, musi jeszcze zgodnie z przepisami, kilkanaście złotych za padnięcie opłacić; a tu oprócz trupa i wysznurowanej jak Panienka furki, której nawet nigdzie odstawić nie można, ani grosiwa przy biednej duszy chłopka nie znajdziesz; że nakoniec na owej furce drzewa polegała cała nadzieja zaspokojenia pierwszych potrzeb życia, a tym czasem trzeba wracać do domu z pustemi rękami i to jeszcze bez ostatniego dobytku, który stanowiła ta szkapka; to jakoś zaraz markotniej się zrobi na sercu, i nie jeden usprawiedliwi to naiwne na pozór doniesienie nasze o padłym koniu. Ale i któż zaprzeczy, że OPATRZNOŚĆ nad wszystkiemi czuwa, ktokolwiek był świadkiem tej sceny? Dla czegóż zaraz zebrała się gromadka, około nieżywego konia, kiedy to rzecz tak pospolita; dla czego Anioł pociechy wstąpił w ducha strapionego chłopka, a serca obecnych natchnął pragnieniem dobrego uczynku. I wnet jaki taki ani pytany ani proszony, sięgnął do kieszeni, ten po dziesiątkę, ten nawet po rubla; a tak jakoś to poszło, i gładko, i pięknie i hojno, że chłopkowi zebrało się grosza na drugą szkapinę, i jakoś mimo tak wielkiej dlań straty, miasto łzy gorzkiej, radość błysła mu w oczach. Najczynniejszym tu okazał się Pan *J. J.*, i jemu też najgłówniej należy się zasługa w doprowadzeniu do celu tego pięknego i szlachetnego uczynku. »Bodaj to *Warsiawa*” zawołał w uniesieniu chłopek, i nie mylił się wcale, nie pierwszy to bowiem i nie ostatni czyn jej mieszkańców, z których jeden obecny tej scenie, mimo trudności dostawy do siebie owej furki drzewa, kupił ją na dobitkę szczęścia od chłopka, i zapłacił jej wartość. Mały ten obrazek posłuży za przykład, że w każdym wypadku, byle tylko nami pokierowała chęć dobra, można stać się użytecznym i przynieść bliźniemu ulgę w jego strapieniu.

Piękny i rozległy ogród spacerowy na *Czystem*, ocieniony bujną wegetacją drzew odwiecznych, umilony w tej chwili śpiewem słowików i innych leśnych wiosennych śpiewaków, powrócił do dawnej wziętości swojej. W zeszłą Niedzielę mnóstwo tam było osób. Wyborna z kilkudziesięciu osób złożona orkiestra, przygrywała prawie ciągle. Kręgielnia była w nieustannym ruchu; *alle neune* ogłoszono kilka razy; a nowo ustawiony karuzel, znalazł od razu zwolenników tej gry niewinnej, w której damy zarówno jak mężczyźni, trafnym zwrotem ręki zbierając pierścienie, zręczności swojej dawać mogą dowody. Niedostępna i zarosła dotąd wyspa na środku miejscowego jeziora, połączoną została z lądem stałym eleganckim mostem; wykarczowano w niej wijące się do koła ścieszki, i wybudowano miłą do podwieczorków i kolacyjek altankę. Tę nowość przyjęła dobrze Publiczność, a wyspa w Niedzielę była ciągle odwiedzaną. I część *fluido-gastronomiczna* dobrze jest na *Czystem* prowadzona. Napoje *Noego* i *Gambrynusa*, fundamentalne *befsztyki* i *ko-*

tlety, niewinne *kurczęta*, potężne *butersznity*, *arabski* i *chiński* odwary i *pącz* pokrzepiający, znajdowały amatorów. Powszechnem było życzeniem, aby miłym usługującym *Hebe*, porosły skrzydełka, a z tąd usługa szła lotem ptaka albo błyskawicy. Przedsiębiercą teraźniejszym *Czystego*, jest P. *Seydel*, dawniej Restaurator w hotelu *Rzymskim*.

Dotąd, aby mieć dobrze urządzoną lodownię, potrzeba było obrać miejsce ile możności drzewami ocienione, trzeba było głęboko kopać w ziemi, cembrować, lód zwozić i t. d., i t. d. Nie podobało się to wszystko P. *Pikowi* Optykowi m. *Warszawy*; lubi on widać *summarycznie* sprawy kończyć, a że jasno wgląda w tajniki natury, to też po temu ma niepospolity zapas *okularów*, *lunet*, i t. p. sprzętów, o których doskonałości wszyscyśmy już się przekonali. Owoż jak ów czarnoxiężnik co to *wziąwszy fascykuł od jurysty*, *dmuchnął*, *aż tu piasek czysty*, *z którego to piasku bicz ukręcił*; Pan *Pik*, mówiemy, za jednym zamachem urządził skrzynię; do skrzyni tej dolał czy dosypał licho wie jakiej ingredyencji, i ot w jednej chwili postawił *lodownię*, w którą włożywszy czy płyn, czy przedmiot stały, który chcemy mieć oziębionym, takowy natychmiast redukuje się do stopnia *borealnej* temperatury. Skrzynia ta może przybrać kształt bufeciku lub kantorka; można w nią wstawić beczułkę z *bawarem*, kosz *szampana*, *krem* lub *galarety*; wszystko to jedno, zawsze przy użyciu aż w zębach załupie. Tyle powiedziawszy, wolno każdemu zajrzeć, sprobować i przy tej sposobności przyjrzeć się i poważnym wyrobom ścisłej nauki, i pożytecznym wyrobom optycznym, w jakie skład P. *Pika*, zawsze jest suto uposażony.

Zwolennikom wina *szampańskiego*, znanego pod nazwą *imperial* (Moet et Chandon) donosim, iż świeży transport takowego w znacznej partji, odebrał w tych dniach skład Pani *Maringe*, i że transport rzeczony, jak tyle innych, a pochodzących z domu *Moet et Chandon*, zaleca się tak wytwornością jak smakiem.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od małego *Felunia*: rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*; rs. 1 dla wdowy Anieli *Wejchert* z 4giem dzieci, i rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci. — Od J. K. kop. 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od N. z *Augustowskiego* rs. 3 dla dotkniętych powodzią pod *Kozienicami*.— Od D. paczkę szarpi, i od N. trochę szarpi, dla Szpitala Sgo DUCHA PP. *Marcinkanek*.— Od L. M. z *Kalisza* rs. 1, dla wdowy *De Tournelle* z 5giem dzieci, i rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci.—Z powodu rzetelnego wykonania przysięgi przez Pana J. *Ja*; Pan Fr: K. złożył w tejże Redakcji rsr. 15, z przeznaczeniem tychże, w połowie dla ubogich Starców, Kalek i Sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności, a w drugiej połowie dla Szpitala Starozakonnych w *Warszawie*.— Od osoby Z. rs. 6, i od F. P. rs. 3, dla pogorzelców miasta *Garwolina*.— Od Q. X. rs. 1 k. 50, dla Starców i Kalek pod opieką Warsz: Towa: Dobroczynności. — Od *Cesi*, *Maniusi*, *Anielci* i *Stasia* B, rs. 1 kop. 50, na figurę Sgo FELIXA, wzniesć się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*, jako w rocznicę ślubu ich rodziców.— Od B. S. kop. 50 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*; kop. 50 dla wdowy T. *Zacharskiej*, i kop. 50 dla wdowy Anieli *Wejchert*.— Od L. S. rs. 1, dla Szpitala *Ewangelickiego*.— Nierozegrane w *preferansa*, a zapłacone przez W. T. do F. K. kop. sr. 51, dla Instytutu moral: zan: dzieci.

Łazienki pływające na *Wiśle* przy moście, udogodnione stosownie do życzenia Publiczności, za zezwoleniem Władzy, już są do kąpieli otwarte.

Nakładem B. M. *Wolffa* w *Petersburgu* i *Mohylewie*, wyszły następujące nowe dzieła, które są do nabycia w Xięgarni H. *Natansona*, na *Krak:-Przedm:* Nro 442, na 1szem piętrze, oraz i innych Xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji: 1) Karola *Libelt*: *Estetyka* czyli umnictwo piękne, tom 2gi, część 1sza, zawiera: *Piękne natury*, część 2ga *Piękne natury plastyczne*; cena tego tomu, składającego się z dwóch oddzielnych części, rs. 5. 2) Józefa *Wereszczyńskiego*: *Kazania* wydane przez Arcy-Biskupa i Metropolitę Ig: *Hołowińskiego*, 1 tom, rs. 2. 3) Wład: *Syrokomli*: *Urodzony Jan Dęboróg*, dzieje jego narodu, głowy i serca, przez niego samego opowiedziane, a rytmem spisane, 1 tom, rs. 1. 4) Wincentego *Pol*: *Pamiętniki* J. P. Benedykta *Winnickiego*, tom 1szy zawiera przygody J. P. B. *Winnickiego*, w podróży jego z *Krakowca* do *Nieświeża* 1766 roku, i powrót w dom rodzicielski, 3cie poprawne wydanie w ozdobnej okładce, cena rs. 1; tom 2gi zawiera: *Senatorska zgoda*, tradycja szlachecka, rs. 1 k. 50. 5) Józefa *Korzeniowskiego*: *Wojna z kobietą*, Komedja w 3ch aktach, kop. 75. 6) I. J. *Kraszewskiego*: *Pan i Szewc*, Powieść, wydanie 2gie poprawione przez Autora, 1 tom, kop. 70. 7) Ign: *Hołowińskiego* Arcy-Biskupa: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*; wydanie 2gie pomnożone, 1 tom, w 8ce, na papierze welinowym, ozdobiony portretem Autora i 24rą rycinami, rs. 9; toż samo dzieło na papierze welinowym z portretem Autora, bez rycin, rs. 6; toż samo na papierze zwyczajnym, bez rycin, rs. 5.

Logogryf.

Jestem piękna — mówi lud,
Czy w ogrodzie, czy to w polu,
Nie znam chwastu, ni kąkolu,
Jeszcze ludziom daję chłód.

* * *

Nie raz i ptaszek pełen swobody,
Uszczknie prześliczne moje jagody;
A kiedy zniknie *pierwsza* litera,
Nieraz się we mnie *Ona* przybiera,
W chwili, gdy piękną łabędzią szyję
W moje rumianne perły obwije.

* * *

Gdy *druga* znika, jeszcze wam służę,
I wszystkie z wami dzielę podróże,
Nie tak na lądzie ile na morzu,
A czasem z wami bujam w przestworzu.

* * *

I *trzecią* bierzcie... *trzy* pozostały:
Z tych, *pierwsza* słówko ze słówkiem spoi;
A *dwie* ostatnie dodadzą chwały
Temu, co z pysznych swoich podwoi,
Nieraz do ciebie biedny człowiecze,
Owe *ostatnie* z serca wyrzecze.

* * *

Zgadnijże teraz we dwóch, lub sam;
A ja ci dodam: *sześć* liter mam.
(Zeszły Logogryf, *Popas*.)

Nieraz już pracownie znanych naszych artystów, były przedmiotem do rozwinięcia pięknych natchnień, młodej wieszczki *Deotymy*. Z kolei zatem przyszło i do pracowni P. Xawerego *Kaniewskiego*, zwłaszcza iż kilka znamienitszych prac tego artysty, i to w tym rodzaju, jak np. *Samson* i *Dalila*, posłużyły *Deotymie* za temat, do utworzenia nowego i pełnego poetycznych zalet wiersza, który właśnie w zeszłą Niedzielę, w gronie kilku zebranych w domu jej Rodziców osób, odczytany został przez *Deotymę* dla tegoż artysty, i przypisany dla niego.

W tych dniach wyjdzie wLitografji J.*Müller*,ulubiona śpiewka z dramatu: *Kobiety z kamienia*.

Jutro od godziny 8ej rano, na wodach mineralnych w Ogrodzie *Saskim*, P. *Kuhn*, wraz z swoją kompanją, wykona owo znane *pot-pourri*, *Canthala*, które tylokrotnie z przyjemnością słuchali miłośnicy muzyki, już to w *Dolinie Szwajcarskiej*, już u P. *Dominika* w *Ogrodzie Wiejskim*, gdy je wykonywał P. *Rajczak* z kompanją.

Ponieważ wiele osób układa projekta odbycia przejażdżki do *Bielan*, statkami parowemi; uprzedzamy je przeto, aby się bardzo nieubezpieczali na ten rodzaj jazdy, gdyż o ile nam dotąd wiadomo, paropływy w tym roku niebędą na *Bielany* kursować. Jedne z nich bowiem jak np. *pasażerskie*, nie mogą zmieniać ani wstrzymywać, regularnego biegu swych kursów, i odrywać się od nich; a inne, to jest holowniki, wszystkie co do jednego są zajęte, i w ciągłym znajdują się ruchu. Zawczasu tedy lepiej pomyśleć o innego rodzaju sposobie do wędrówki *Bielańskiej*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 22½; za *dukaty hol:* nowe ważne, żądają rs. 3; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 33; kupon kop: 26⅔.

Jutro, w Salach Redutowych, na powszechne żądanie, koncert wokalny Pani *de la Grange*.

Czytamy w *Journal de Francfort* dnia 29 Maja:

Według ostatnich wiadomości, jakie dotąd mamy, flota angielska na Baltyku łączy się i koncentruje na wysokości Gotska Sando, naprzeciwko cieśniny finlandzkiej, na której krążą paropływy angielskie aż po Helsingfors i Reval. Te krążenia podają sposobność do podstępów dość śmiesznych, jeżeli godzi się tak nazwać, smutne przypadki, które mogą być skutkiem teraźniejszego czasu. Wystawcie sobie, że starania anglików w oznaczeniu znakami łatwemi do rozróżnienia, niebezpiecznych miejsc na tem morzu, tak obfitem w zawady wszelkiego rodzaju, dają obszerne pole wywalczonej gorliwości i zręczności naszych chytrych i dzielnych finlandczyków, z jednej, a estończyków i inflandczyków z drugiej strony. Ich niezmordowane ręce niszczą lub sprzątają co noc owoce niezmordowanej pracy marynarzy angielskich. Wszelkie znaki ustawione przez nich z wielkim trudem dzisiaj, znikają bez śladu jutro. Znużeni nakoniec daremnemi trudami, anglicy wpadli na myśl malowania na czerwono kamieni i skał nad powierzchnią wody, którym niedowierzają.

Ale i ten wynalazek równie okazał się bezużytecznym jak inne. Trafiła kosa na kamień; nasi finlandczycy znaleźli zaraz sposób. Zfabrykowali farbę szarawą, brunatnawą, słowem farbę naśladującą zupełnie kamień, i niezmordowanie zamazują nią niedyskretne farby, któremi anglicy tak starannie przyozdabiają skały, na przestrogę swoim majtkom. Można sobie wystawić kłopot tych biednych marynarzy, którzy obudziwszy się na drugi dzień, napróżno szukają tych błyszczących farb, któremi ponakładali otaczające ich skały.

Oto anegdota, za której rzeczywistość możemy zaręczyć. »Jakto, mówił pewien Pan finlandzki do swego wieśniaka, któremu kazał sprzątnąć znaki zostawione na morzu przez anglików, jak to, niedołęgo! było cztery bokany, a ty mi ich przynosisz tylko dwa? czy widział kto kiedy takiego do niczego?"— »To nic, Panie, odpowiada dzielny wieśniak, znalazłem ja je wszystkie cztery, ale zabrałem dwa, a drugie dwa przeniosłem w inne miejsca; ręczę za to, że znajdzie się taki okręt, który się podług nich pokieruje...." I to rzekłszy wieśniak rozśmiał się z miną zupełnego zadowolenia.

Anglja. — Dzienniki *angielskie* uważają zebranie obozów *francuzkich* pod *St. Omer* i *Marsylją*, za demonstrację przeciw *Niemcom*, a zwłaszcza przeciw *Prusom*, których rząd nie myśli dać się wciągnąć do związku z zachodem, i oddala z gabinetu wszystkie żywioły anti-*rossyjskie*. Korrespondenci rozmaitych dzienników dowodzą, że ani traktatu przymierza z *Austrją*, ani protokułów *Wiedeńskich*, nie można uważać za przejścia do postawy nieprzyjaznej *Rossji*. — *Times* donosi o rychłem a niezawodnem zajęciu *Grecji* przez 10,000 *Francuzów*, a 5,000 *Anglików*; pułki *angielskie* mające należeć do tej wyprawy, już dostały rozkazy wypłynięcia.— Lord *Palmerston* na posiedzeniu z 15go z. m. odczytał w Izbie niższej odezwę Królowej, o powołaniu milicji do czynnej służby wewnątrz kraju. Na skutek bowiem wysyłki wojsk na *Wschód*, i koniecznego wkrótce zapewne wzmocnienia tej armji, kraj jest całkiem prawie z wojsk ogołocony. — Królowa zatwierdziła utworzenie oddziału tyraljerów ochotników, zwanych *Victoria Rifles*, oddział ten liczyć będzie 300 ludzi, podzielnych na 4 kompanje; dowodzić nim ma jako Podpułkownik Xiążę *Wellington*. — Okręt *Royal Albert* o 131 działach, został na linie pociągowej przez trzy parostatki odprowadzony do *Shernass*, gdzie dostanie machiny o sile 500 koni, i zostanie uzbrojony. — Rząd jednej z fabryk żelaza polecił odlanie pewnej liczby kul nowego wynalazku; mają one być długie, trzech-boczne, zakończone ostrosłupem trójkątnym. Zdaje się, że te kule używane być mają przeciw fortecom; ale z pewnością nic nie wiadomo, bo w fabryce polecono zachować jak największą tajemnicę.— W *Woolwich* na parostatek *Sidney*, kanonjerowie i konduktorowie artyllerji, przenoszą wielkie działa oblężnicze z ich kolosalnemi lawetami; wysyłają je do *Turcji*; wraz z niemi popłynie kompanja artyllerji polowej Kapitana *Aquitar*. — Rząd polecił urządzić obóz z baraków stałych pod *Andersholl*.— Zaprzeczono pogłosce, że Hrabia *Chambord* ma przybyć w lecie do *Anglji*, dla odwiedzenia Xięcia *Nemours*.— Ostatnie sprawozdanie biura handlu za miesiąc zakończony w dniu 5 Maja, wypadło bardzo pomyślnie; dotąd więc wypadki wojenne na handel *angielski* nie oddziałały. (J. de St. Pet:).

Austrja. — Donoszą z *Węgier*, że korpusa piechoty 11 i 10 otrzymały rozkaz ruszenia, pierwszy do *Sie-*

dmiogrodu, drugi do *Galicji*.— Radca Tajny Hrabia *Rechberg* składał w dniu 13 z. m. Cesarzowi ustny rapport o stanie prowincji *Włoskich;* rapport ten wypadł pono pomyślnie. — W dniu 15 z. m. do *Wiednia* przybyli: Hr: *Alvensleben* i Pułkownik *bawarski*, *von Tann;* pierwszy z missją nadzwyczajną od Dworu *Pruskiego*, drugi z podobnąż missją od Rządu *Bawarskiego* w sprawie *greckiej*. (Jour: de St. Pet:).

Danja.— W dniu 10 z. m. trzy wielkie parowe okręta *francuzkie* przepłynęły *Bełt Wielki;* w dniu 18 z. m. z *Nyborga* piszą, że czternaście okrętów wojennych *francuzkich* stało na kotwicy pomiędzy wyspą *Sprogo* na *Bełcie Wielkim* a *Fionją;* tam się także zatrzymała eskadra *angielska*. Eskadra więc *francuzka* stoi tydzień przeszło na *Kategacie*, i *Bełtu Wielkiego* nie przepłynęła. Okręty *francuzkie* linjowe mają wieźć 1,200 do 1,600 ludzi wojska, znacznie więcej zatem jak odpowiednie okręty *angielskie*. (Jour: de St. Pet:).

Francja. — *Paryż 27 Maja*. — Posiedzenia Ciała Prawodawczego zamknięte zostaną nie w dniu 31 Maja ale w d. 1 Czer:, ponieważ w tym dniu skończy się miesiąc trzeci posiedzeń. Ciało Prawodawcze ma jeszcze wiele praw do zatwierdzenia, ale te po największej części odłożone będą do przyszłych posiedzeń. Budżet zatwierdzony będzie bez rozpraw; Izba poprzestaje na cyfrach, które komissja z rządem ułożyła; odroczenia żadnego nie będzie.— Dziś po zatwierdzeniu kilku projektów prawa miejscowego interesu, rozpoczęto na nowo rozprawy nad projektem prawa o wychowaniu; projekt ten zatwierdzony został większością 200 przeciw 39 głosom.— Otrzymano tu wiadomość, że Królowa *Marja-Amelja* przybyła do *Genui*, i że ztamtąd uda się do *Anglji* przez *Niemcy*, nigdzie się nie zatrzymując.— W *Paryżu* znowu wiele zajmują się balonami; P. *Verneuil* dowodzi, że wynalazł sposób kierowania balonem, chce oblecić w powietrzu *Paryż* w ten sposób; wkrótce ma robić doświadczenia na placu *Marsowym*. (Indep: Belge).

Z Paryża dnia 19go Maja. — *Monitor* zaprzeczył pogłosce, że Mocarstwa *Niemieckie*. zażądały objaśnień co do zebrania dwóch obozów wielkich w *St. Omer* i *Marsylji*. Według korrespondencji rozmaitych dzienników *niemieckich*, rząd poprzednio dał o tem wiadomość *niemieckim* gabinetom, i poparł jak najbardziej zadowalającemi objaśnieniami.— Zapewniają, że rząd dla pogodzenia się z wygnanemi Jenerałami chce ogłosić amnestję, która im wstęp do *Francji* otworzy; P. *de Morny*, i Marszałek *Vaillant*, bardzo się tym projektem zajmują. Jednak od amnestji do pogodzenia się Jenerałów z rządem, wstąpienia ich do służby i użycia w dzisiejszej wojnie droga jeszcze daleko.— Korrespondencje z *Paryża* donoszą o usiłowaniach *Anglji* i *Francji*, by wciągnąć *Hiszpanję* do związku z niemi. Żądały one by *Hiszpanja* swemi wojskami zajęła *Rzym* i *Konstantynopol;* w ten sposób bowiem stojące tam wojska sprzymierzone gdzie indziej użytemi będą; za to zaręczali jej posiadanie wyspy *Kuby*, obiecując bronić jej przeciw wszelkiej napaści. Rząd *Hiszpański* odpowiedział, że musi pozostać neutralnym, z powodu oddalenia od placu boju, braku pieniędzy, smutnego położenia kraju, a zwłaszcza intryg *Karlistowskich*. (Jour: de St. Pet:).

Grecja. — Czwarta dywizja armji Wschodniej *francuzkiej* Jenerała *Forey*, płynie już do *Grecji;* Jenerał sam w d. 16 z. m. z *Marsylji* do *Pireus* odpłynął; opatrzony on jest pełnomocnictwami najrozleglejszemi. W *Londynie* mniemają, że zajęcie *Grecji* nastąpi od połowy Czerwca. — Karabinów 8,000 posyłanych z *Belgji* do *Grecji*, zabrano w *Malcie*. — Powstańcy w prowincjach *tureckich*, pomimo porażek, jakich doznali (pod *Peta* etc.), wcale nie upadają na duchu. Rząd *Grecki* otwarcie powstańców popiera; trzech Jenerałów wysłał na granicę; każdy z nich dostał po 150,000 drachm, oraz amunicji i żywności na 10,000 ludzi; mają oni zbierać rozpierzchłych powstańców, a w skałach i wąwozach, prowadzić wojnę *gerylasów*. Jakkolwiek armja przeciwna, może być silną, *Grecja* jeszcze nie mało da do roboty swym nieprzyjaciołom. — Z *Aten* donoszą, że na konferencjach *Wiedeńskich*, Poseł *Pruski*, popierany przez Ministra *Austrjackiego*, wniósł, by wszystkie środki względem *Grecji*, następowały za wspólnem czterech Mocarstw porozumieniem. To żądanie zatwierdzono i do protokółu zaciągnięto. (Gaz: Augs:).

Szwecja.— Flota *szwedzko-norwegska* w d. 4 z. m., wypłynęła z *Kalskrona* do *Slifö*, zkąd w d. 15, miała odpłynąć do *Elfsnabben* pod *Sztokolmem*. — Od czasu odpłynięcia floty *angielskiej* z *Elfsnabben*, żadnych pewnych wiadomości o jej działaniach niezyskano; do d. 13, nie przedsięwzięła ona nic ani przeciw wyspom *Aland*, ani przeciw *Bomarsund*, jakkolwiek statki wojenne *angielskie*, pokazują się wszędzie w zatoce *Finlandzkiej* i zewnątrz międzymorza *Hogö-Udd*. Fregata *Leopard*, Admirała *Plumridge*, zawinęła do *Grisslehamm*, (stacja między *Szwecją* a wyspami *Aland*), by tam dostać sterników dla kanału *Aland*, ale nie dostawszy ich, odpłynęła.— Garnizon wyspy *Gotland*, składa się z 1 bataljonu grenadjerów, 1 bataljonu piechoty, 1 szwadronu jazdy, 1 baterji artylerji; milicja zaś wyspy liczy 10,000 ludzi i 3 baterje piechoty. Rząd nie cofnął wojsk z wyspy, ale tylko dwom bataljonom rozkazał wrócić do domów; te bataljony rozłożone są bardzo blizko na brzegach *Szwecji*. (J. de St. Pet:).

Turcja. — Z *Konstantynopola* pod d. 10 z. m., donoszą przez *Marsylję*, że Marszałek *St. Arnaud*, przybył tam w d. 8, i że Xiążę *Cambridge*, już tam się znajduje. — Wojska *francuzkie* z *Gallipoli* maszerują do *Szumli;* w *Konstantynopolu* spodziewano się korpusu z 10,000 *Francuzów*, który ma tam stanąć garnizonem.— *Reszyd* Basza ma otrzymać Order *legji honorowej*.— Spory pomiędzy Lordem *Redcliffe*, a Jenerałem *Baraguey d'Hilliers*, nie ustały. — Pięć statków wojennych *tureckich*, dwa *angielskie* i jeden *francuzki*, krążą około *Preweza*. — Ostatnie raporta z *Epiru* i *Tessalji*, nie obejmują nic ważnego. — Z *Orsowy* piszą, że w *Serbji* wszystko się uzbraja, i że wkrótce siły zbrojne tego kraju, powiększą do 80,000 ludzi; Jenerał *Knicanin*, otrzyma naczelne dowództwo. W *Belgradzie* umontowano 30 dział na rachunek Rządu *Serbskiego;* wydanym też został firman Sułtana, oddający na rozkazy Xięcia 60 dział tej twierdzy.— Dymisja Wielkiego Wezyra, nie potwierdza się. — Eskadra *turecko-egipska* z 22 okrętów wojennych, wypłynęła z wojskiem na morze *Czarne*. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości. — Henryk *Heine*, w humorystycznym liście do Alexandra *Dumas*, zaprzecza pogłosce, jakoby miał wydać nowy poemat pod napisem: *Syn Małgorzaty;* nie pisał on nigdy żadnej poezji tej osnowy, natomiast wszakże zamierza wydać wszystkie pisma swoje w języku *francuzkim*, przez siebie samego przełożone, i spodziewa się w ten sposób zamknąć usta, a raczej wytrącić pióro z ręki nieproszonych tłumaczy, którym ani on sam, ani dostojny ojciec jego *Phoebus Apollo*, żadnego ku temu niedał upoważnienia. Przy tej sposobności, *Heine* robi *Dumasowi* pół-serjo, półżartem, największe komplementa: »Od sześciu lat leżę w łóżku. Wśród najdotkliwszych bólów, czytywała mi moja żona twoje romanse, i one jedne pozwalały mi o cierpieniach moich zapominać. Często myślałem sobie: jakże dowcipnym jest ten długi człowiek, którego zowią *Dumasem!* Bez żartu, po *Cerwantesie* i Pani *Scharrier*, więcej znanej pod nazwą Sułtanki *Szeherazady*, ty jesteś najzabawniejszym opowiadaczem. Jedną tylko wadę mam ci do zarzucenia, a tą jest... twoja zbytnia skromność! Moja żona usłyszała jakem tę pochwałę dyktował, i rzekła: tak, tak, to prawda; a za nią *papuga*, która jej na ramieniu siedziała, powtarza skwapliwie: tak, tak, tak! Widzisz więc, że tu wszyscy wielbią cię jednako." — »Mój mężu, pójdźmy dziś na *Pragę* do ogródka." »Dla czegoż ci tak pilno?" »Bo będziemy mieli *Podróż po Europie, Damsego*." »A to niech sobie *Damse* tam jedzie, ale ja nie myślę kości tłuc tak daleko."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brudziński Jak: Ob: z Radonic nr 584; Czerkasow Porucz: z Petersburga nr 634; Dobrski Fel: Oby: z Turkowic nr 584; Golicyn Sergiusz Xżę z Starej wsi nr 1565; Komornicki Rom: Oby: z Ostrowa nr 2684; Niemira Leop: Ob: z Radomia nr 625; Pochowski Winc: Pułkow: z Sierzni nr 584; Pągowski Walery Ob: z Potyczy nr 625; Scypio Maurycy Ob: z Łazisk nr 625. — Faliński Lud: Oby: z Kozłowa nr 625; Grabianko Helena Oby: z Gub: Podolskiej nr 608; X. Janiszewski Tade: Pleban z Łaznowa nr 2668; X. Kieszczyński Bartłomiej Pleban z Kurowic nr 585; Melas Kapi: z Wilna nr 585; Moszkow Sztabs-Kapi: z Gub: Nowgorodzkiej nr 625; Pawluc Mamert Rad: Dw: z Cesarstwa nr 395; Rubiec Miko: Podpułk: z Wyłkowyszek nr 586.

Wyjechali: Badeni Sewe: Oby: do Mirowa; X. Gawlikowski Ign: Kano: do Gołębia; Klecki Waler: Oby: do Radomia; Mierzejewski Jan Oby: do Leszczydołu; Strogonow Anna Żona Sekr: Poselstwa Cesarsko-Ross: w Wiedniu, do Petersburga; Wołłowicz Witold Hr. do Wasilewicz.

Przyjechali Koleją żelazną: Kirejewski Rz: R. S. z Berlina nr 613; Stejn Lud: Klassyfikator Wełny z Wrocławia nr 525. — Karnowicz Pułkow: z Berlina nr 634; Schultz Elżbieta Ob: z Neapolu.

Wyjechali koleją żelazną: Bławatska Aniela Żona Rad: Stanu, do Niemiec; Dukler Joel Wexlarz do Krakowa; Jewecki Rz: R. S. do Berlina; Lanom Hipo: Art: Mala: do Niemiec; Rahn Emil fabry: obić papierowych do Austrji; Rejnhardt Eliasz Kup: do Krakowa. — Proper Ign: Handlarz Win do Pesztu.

Skład główny wyrobów lnianych z fabryki *Żyrardów*, podaje do wiadomości, że dla osób prywatnych niehandlujących, kupujących za gotowiznę, ceny dotychczasowe *płótna* i innych wyrobów, które są wybite czerwonym atramentem, i widzialne na każdym wyrobie, zniżone zostają od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o dziesięć procent; osoby zaś handlujące, o zmianach w udzielaniu rabatów od tego dnia zaszłych, poinformowane będą w tymże składzie.

Świeże i oryginalne nasienie **KUKURYDZY** Amerykańs: końskí ząb zwanej, która ze wszystkich znanych roślin, daje największą ilość zielonej paszy, jest do nabycia w handlu M. Goldstejn, przy ulicy Nowy-Świat, w gmachu gdzie Urząd Loterji, po kop: 18 za funt. Nadmienia się przytem, że do wyrośnięcia na 15 stóp wysoko, pomieniona Kukurydza nie potrzebuje więcej jak 3 do 4 miesięcy, do zasiewu więc nie jest jeszcze za późno.



Jest do sprzedania **DOROŻKA** roboty Petersburgskiej, na jednego i na parę koni, na leżących resorach, prawie nowa. Wiadomość powziąć można każdego czasu w koszarach Wołyńskich, u Rządcy miejscowego.

W Kolonji Lewandów zwanej, o 5 wiorst od Warszawy, są do wypuszczenia częściowo lub razem, **PASTEWNIKI**, gdzie można paść konie do 200 i więcej; jak równie i w przyszłości ŁĄKI do ścięcia, i inne tym podobne. Wiadomość powziąć można pod Nr 2704 przy ulicy Furmańskiej, u Właściciela domu.

FABRYKA **SZUWAXU** Warszawskiego i innych WYROBÓW, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hr: Zamoyskiego, otrzymała od przejeżdżających Komissantów, z sławnej Fabryki Roterdamskiej, kilkadziesiąt tuzinów flaszeczek SZUWAXU gumowego, do butów i wszelkich skór, używającego się bez szczotek, za pomocą gąbki, dającego piękny lustr i prędko schnącego; z którym Fabryka ma zaszczyt polecić się łaskawej publiczności. — Tamże jest SKLEP do odnajęcia, wraz z Szafami.

Skład mój artykułów **MODNYCH** i **UBIORÓW MĘZKICH**, zaopatrzyłem przez osobistą bytność, w najznaczniejszych fabrykach Anglji i Francji, na porę teraźniejszą, w utwory najnowsze, i polecam wszystko, co tylko do kompletnej tualety męzkiej należy, łaskawym względom.— M. *Orgler* młodszy, Wrocław, ulica Oławska Nr 7, i Mysłowice, w hotelu Sobka, przy Dworcu Kolei.



We wsi Wilczopole, o werst 9 od miasta Gubernjalnego Lublina położonej, jest do sprzedania 600 sztuk **OWIEC**, rasy poprawnej, od 2ch lat i pół do pięć wieku mających. Bliższą wiadomość na miejscu powziąć można; jak również przekonać się można o gatunku wełny przed strzyżą za parę tygodni nastąpić mającej.

Nad rzeką Narwią, obok miasteczka Serocka, przy szose Petersburgskiej, 35 wiorst od Warszawy, a 28 od Twierdzy Nowogeorgiewskiej, jest **LAS** na włóki czyli dziesiatiny, na przedaż; oraz znaczna partja **DRZEWA** OPAŁOWEGO w sążniach. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, u Szwajcara.



Ktoby sobie życzył z JWW. Panów nabyć **FAETON** z fordeklem, na leżących resorach, najnowszego fasonu; oraz lekki bez fordekla; — niemniej NAJDYCZANKĘ używaną, na dwie osoby; a to wszystko za cenę przystępną, poweźmie wiadomość przy ul: Leszno pod Nr 676, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.

Niepojętym sposobem zapinęły **AKTA**, w sprawie Klasztoru Sgo Józefa w Krakowie, przeciw *Szamocie* dziedzicowi Domaniewic, o złp. 1,000 (czyli rs. 150) z procentami. Ktoby je znalazł, niech raczy oddać do Kancellarji Kobylańskiego Mecenasa, na Nowem-Mieście Nro 310/11, a otrzyma nagrody rs. 7 kop. 50.

A. *Wenzel*, **KRAWIEC DAMSKI**, utrzymujący pracownię robot Damskich przy ulicy Senatorskiej, w domu Blanka; obecnie przeniosłem swe mieszkanie na ulicę Krak:-Przedm:, gdzie dotychczas istniał Zakład Towarów Azjatyckich, w domu P. Kistra Nro 426, obok hotelu Saskiego; gdzie obok gotowych UBIORÓW, przyjmuje Suknie jak dawniej do roboty i wszelkie obstalunki.— W tymże Magazynie potrzebne są **PANNY** do krawieczczyzny, tak uzdatnione jako też i do nauki.

Dwa **MAGLE** w dobrym stanie, są do sprzedania; oraz Lokal do tego, do wynajęcia od Sgo Jana r. b., pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość u Rządcy domu.



KAMIENICA dwu-piętrowa, z oficynami, przy ulicy z najprzycypalniejszych 1ej klassy w Warszawie położona, i przeszło 1,300 rs. dochodu rocznie przynosząca, jest do wydzierżawienia; a bliższe wiadomości o warunkach, mogą być udzielone pod Nr 463, w handlu Braci Tschöpe, przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza, w domu SSrów Łagiewnickiej, a to bez wpływu i negocjacji osób trzecich. — Tamże powziąć można wiadomość, o LOKALACH, w procencie odpowiednim od kapitału, w zamieszkanie oddać się mogących.

DOBRA w Gub: Lubelskiej, Pow: Krasnostawskim, obejmujące dziesiatin 798 (włók 52 miary n. p.), są do wydzierżawienia na lat 6, od S. Jana r. b. Dobra te posiadają gruntu ornego dworskiego dziesiatin 256 (morg 500), gospodarstwo płodozmienne 12to-polowe, grunta wszystkie wysterkozywane, budynki dworskie wszystkie murowane w jak najlepszym stanie, pańszczyzny ciągłej rocznie dni 2288, pieszej 1300 i tłok 307. Dom mieszkalny nowo-wystawiony o 6 pokojach, prócz kredensu i spiżarni, do tego kuchnia i dom dla czeladzi. Propinacja czyni rocznie rs. 270, lasu znajduje się dziesiatin 307 (włók 20). Dobra te są odległe o 14 wiorst od Krasnegostawu, 35 od Lublina, 14 od rzeki spławnej Wieprza, a 7 od szosy. Bliższa wiadomość o warunkach dzierżawy, u W. Czapuczyńskiego Adwokata, w Lublinie.

Do Składu PAPIERU pismiennych i rysunkowych materjałów, na Krako:-Przedm:, w domu W. Grodzickiego, nadszedł między innemi, znaczny transport wszelkich **FARB** do wodnego malowania, tak w pudełkach jak i pojedynczych tabliczkach różnego gatunku i z rozmaitych Fabryk, jako to: angielskie Akermana, i francuzkie Lambertego, Lafonda, Paniera i Lefranc-Frére, i sprzedają się po bardzo umiarkowanej cenie.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, o 7u oktawach, z całym platem i sprejcami metalicznemi, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania, przy ulicy Gołębiej pod Nr 175, na 1sze piętrze od tyłu.

Do handlu Win K. A. Heins w Kaliszu, potrzebny jest **SUBJEKT**, posiadający język niemiecki i polski, oraz świadectwa dobrej konduity i znajomości fachu. Wiadomość powziąść można albo w tymże handlu na miejscu, za pomocą korrespondencji listowej franco, lub w Warszawie przy ul: Pokornej Nr 2217*b*. — Tamże potrzebny jest UCZEŃ, posiadający powyższe dwa języki, i wiadomości szkolne, lat 14 lub 15 mający.

Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, aby Janowi Biweti, synowi po Piotrze Biweti, zamieszkałemu obecnie w m. Radomiu, pod żadnym pozorem nikt nic na kredyt nie dawał; w przeciwnym bowiem razie sam sobie winę przypisze, jeżeli z tego tytułu na jakową stratę narażony zostanie.— Radom d. 17 (29) Grudnia 1853 r., Marek *Hartmann*, Exekutor testamentu po Piotrze Biweti.

PIERWSZE PIĘTRO, składające się z 5ciu Pokoi i Kuchni, pod Nrem 1095 przy ulicy Twardej, jest do najęcia od Sgo Jana r. b., w całości lub w połowie.

Sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w drodze działów w Tryb: Cyw: w Warszawie odbyć się mającą, **DOBRA**: 1) Grochów, Mixtal, Wola Chróścińska, w Okr: Orłowskim, Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiatyn 1458 (czyli włók 94 morgów 25 pr. □ 75), a w tym lasu dziesiatyn 371 (czyli włók 24 m. 5 pr. □ 70 miary nowo-pol:), oszacowane na rs. 78,445 kop. 66; 2) Borzymówka z Wójtostwem Ziąbki, w Okr: Łowickim, Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiatyn 423 (czyli włók 27 m. 15 pr. □ 205 miary nowo-polsk:), oszacowane na rs. 12,657 kop. 75. Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się d. 9/21 Czerwca 1854 r. Taxy, mappy, rejestra pomiarowe i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą u Andrzeja Brzezińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego, i w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: III.

Jest do najęcia, na 4ry miesiące letnie, od dnia 8go b. m., dwa **APARTAMENTA**, jeden złożony z 8u Pokoi, z Kuchnią, Stajnią, Wozownią, i meblami; drugi z 3ch Pokoi, i Kuchni także z meblami, na Krak:-Przedm:, obok pałacu Namiestnikowskiego, w domu W. Oranowskiego Nr 388. Wiadomość o cenie u Gospodarza domu.

Z powodu wyjazdu, **APARTAMENT** kompletnie umeblowany, złożony z 7u Pokoi, Kuchni ang:, na 1m piętrze, w domu Dra Lebrun, przy ulicy Królewskiej, do najęcia od 1 b. m. miesięcznie. Wiadomość na 1m piętrze, drzwi na prawo.

Z powodu zwinięcia gospodarsta we wsi Zamościu, w Powiecie Piotrkowskiem, Okręg: Radomskiem, 14 wiorst od Stacyi Kolei żelaznej w Radomsku, sprzedany zostanie przez licytację w dniu 10 Czerwca r. b., **INWENTARZ** żywy: Owiec poprawnych rozmaitego gatunku sztuk kilkaset, Krów i Jałowizny kilkadziesiąt, Koni kilkanaście, oraz rozmaite Sprzęty gospodarskie.

NAGRODY RS. 200.

Dnia 16 z. m., około południa przejeżdżając od Krasińskiego Ogrodu, około Arsenału, przez ulicę Długą, Przejazd, do Banku, na Elektoralną do Komory, zgubiony został **WOREK** płócienny, w którym znajdowało się **Rs. 1,000** w srebrze; na nim był napis czarny: P. bl. w języku rossyjskim; ruble wszystkie bite 1852 r. Znalazca, lub kto da znać gdzie się znajdują, pod Nr 1731, przy ulicy Wiejskiej, na 1sze piętro, a otrzyma powyższą nagrodę.

LICYTACJA NA INWENTARZE I SPRZĘTY GOSPODARSKIE.

Z powodu sprzedaży Dóbr Kowalewa i Dziewanowa, pod Drobinem położonych, odbywać się będzie w Kowalewie w d. 15 (27) Czerwca r. b., Licytacja na Owce około sztuk 70, Wołów trzydzieści kilka, Koni przeszło 20; jako też inne Inwentarze, Ruchomości i Sprzęty gospodarskie.

Za Żelazną Bramą, blizko Ogrodu Saskiego i wód, w domu Nro 956 *c*, W. Krzemińskiej, jest **LOKAL** składający się z 5u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, i innych dogodności, na 2m piętrze od frontu, do wynajęcia od Sgo Jana r. b.

Zawiadamiam Publiczność, że Ruchomości po Janie Winc: i Karolinie Małżonkach Milewskich, t. j. Towary suche i płynne, Handel win i korzeni stanowiące, Sprzęty różne, Rygały, Szafy, Meble, i różne sprzęty, Garderoba, Bielizna, Pościel, Naczynia miedziane, Wagi, Gwichty, i różne Kosztowności, na domaganie się SS-rów, i w skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw:, sprzedane będą przez publiczną licytację, pod Nr 236 na rogu ul: Mostowej, w d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. i dni następnych, od godz: 3ej z południa, przed podpisanym Rejentem, odbyć się mającą. — Michał *Rapacki*, Rejent.

Na Pradze pod Nr 191, przy ulicy Targowej, są do wynajęcia każdego czasu, następujące **LOKALE**:
1) 2 Mieszkania składające się po 2 Pokoje i po Kuchni angielskiej, rocznie za rs. 36; 2) 3 Pokoje i Kuchnia angielska, za rs. 45 rocznie; 3) 4 Pokoje i Kuchnia angielska, za rs. 54 rocznie; 4) 9 Pokoi, Salon wielki, nad którym urządzonym został taras do spacerowania, z którego uroczy widok przedstawia całą Warszawę, niemniej Ogród owocowy o 60 drzewach dobrych gatunków, tudzież warzywny z Inspektami, w najlepszym porządku założony, w którym to Ogrodzie mieści się 2 Altan dużych i 8 mniejszych; do tegoż należą 2 Kuchnie angielskie (letnia i zimowa), 2 Składy na drzewo, 3 Piwnice, 2 Wozownie, Stajnia na 4 konie i 2 krowy, Kurnik, Gołębnik i Karmnik na wieprze, do najęcia każdego czasu, tak na mieszkanie prywatne lub też na Zakład Gastronomiczny, za rs. 600 rocznie. — Potrzebna jest także **POŻYCZKA** z **2,250** Rs., na hypotekę, pod korzystnemi warunkami; wiadomość w Warszawie, w Zakładzie Zygardłowicza, przy ulicy Miodowej pod Nr 491, lub na Pradze, u Rządcy domu Nr 191, Sobolewskiego.—W tej samej Possesji, jest 2 sążnie kamieni za rs. 24 do nabycia.

MIESZKANIE dolne od frontu, składające się z Przedpokoju, 9ciu Pokoi, z Stajnią, Wozownią i wszelkiemi wygodami; — oraz 3, 6 lub 9 Pokoi na 2m piętrze, są do wynajęcia od Sgo Jana, roczuie lub na kwartał, przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, drugi dom od rogu ulicy Chmielnej.

LOS Nr 6048 $^{1}/_{5}$ do 5ej klassy, zaginął; wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Dwa **POKOJE** na 1m piętrze od frontu, są do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Trębackiej pod Nrem 642.

WOŁOWINY pięknej, świeżej, dostać można codziennie u mnie w Jatce w Wieluniu; o czem mam zaszczyt WW. Obywateli uwiadomić.— August *Gędzior*, Rzeźnik.

Jest do najęcia na miesiąc Czerwiec: SALON, PRZEDPOKÓJ, GARDERÓBKA i KUCHNIA, w domu Malcza pod Nr 377, naprzeciw Poczty, na 3m piętrze, od frontu, za cenę 11 rs.; bez mebli lub z meblami, stosownie do życzenia. Wiadomość pod Nr 441 na Krako:-Przedm:, na 3m piętrze.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1259*c*, w domu W. Bürgera, są do wynajęcia na 4ry miesiące, od 1 Czerwca r. b., wyklejone świeżemi obiciami, umeblowane **POMIESZKANIE** w parterze, składające się z 5ciu Pokoi, Kuchni angiel:, Stajni, Wozowni i innych wygód.

Posiadając znaczną ilość czetwerti **OWSA**, podaję do wiadomości osobom interesowanym, iż podejmuję się takowe dostawić do Magazynu Łęczyckiego po rs. 8 k. 50; komu więc potrzeba do wyżej wzmiankowanego Magazynu czetwerti dostawić, raczy palety i pieniądze franko na Pocztę w ręce S. Opoczyńskiego, w Łęczycy nadesłać, to odwrotną Pocztą otrzyma kwity z odstawionych naznaczonej liczby czetwerti.

Zawiadamia, że z mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Kaliszu, d. 25 Marca (6 Kwie:) r. b. za Nr 1800 wydanego, oraz na żądanie opieki nieletniego Stanisława-Maryana-Jana 3ch imion Stokowskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, na gruncie wsi Drozdowa w Okręgu Wartskim, Gub: Warszawskiej, w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. i następnych dni, INWENTARZE żywe, jako to: Konie, Woły roboczе, Krowy i Owce, niemniej Narzędzia rolnicze, Porządki Gospodarskie, Meble, Sprzęty pokojowe i inne Ruchomości, do massy po Janie Baronie Stokowskim Właścicielu dóbr Drozdowa należące.— Warta d. $^{9}/_{21}$ Kwie: 1854.— Andrzej *Szelążek*, R. K. O. W.



Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, gdzie Zajazd Białostocki, w oficynie po prawej stronie, poleca się Szan: Publiczności, że tam dostać można w każdym czasie **MLEKA** prosto od Krów i zbieranego, **ŚMIETANKI** najlepszej do kawy, jako też i kremowej; przyjmują się abonamenta miesięczne.— J. J.

Za Rsr. 45 kwartalnie, jest do wynajęcia **MIESZKANIE**, z 5ciu Pokoi i Kuchni ang:, pod Nr 1853, na 1m piętrze, przy ulicy Zakroczymskiej.

OGRÓD dziki do spaceru. Obok Koszar Mikołajewskich, przy ulicy Pokornej pod Nr 2142, podaje do wiadomości, że przysposobił się we wszystkie **NOWALJE**, w obecnej porze roku używane; niemniej w rozmaite TRUNKI i NAPOJE.— Polecając się przeto łaskawym względom Szan: Publiczności.

Potrzebny jest **POKÓJ** za umową roczną, od 1go Lipca, w domu przyzwoitym, dla Osoby płci żeńskiej, która lubi spokojność, na Nowym-Swiecie lub Krako:-Przedm:, na 1m albo na 2m piętrze od frontu, z osobnym wchodem. Wiadomość zostawić można w handlu W. Nahkie, na Krak:-Przedmieściu.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 1.

OCHRONA NA WZROK OSŁABIONY.

Professorowi Okulistyki P. Loyd w *Nowym Jorku*, udało się wynaleźć sposób szlifowania szarego szkła na wklęsło-wypukłe, kształtu pół jajka, ochraniającego całe oko od wszelkich szkodliwych wyziewów ziemi, rażącego swiatła, śniegu, lampy, i t. d. Ten nowy wynalazek, niemało przyczynia się do przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości na najdroższy zmysł człowieka. Akademje medyczne jednogłośnie przyjęły powyższy przyrząd, który widzieć już można w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym Jakóba *Pik*, Optyka M. Warszawy, przy ul: Miodowej Nr 497*a*.

Codziennie do widzenia, od godz: 10 do 6 z południa, przy ogrodzie Krasińskich, **OLBRZYM** i **GALERJA**.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.